KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 26 Stycznia. / 7 Lutego. Rok 1859. № 35. Jutro, Śgo Jana z Matty Wyzn:.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 25 Stycz: (6 Lutego) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 82; na które, tudzież na dawniejsze, w 559 wnioskach, złożono rs. 9.414 kop: 30. Na żądanie 167 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 19 kop: 68), rs. 8,723 kop. 56. i umorzono xiążeczek oszczędności 64. Przeto Uczestników 13,187, posiada kapitał rs. 699,168 kop: 30½.

JW. Rz: Radca Stanu *Mackiewicz*, Gubernator Cywilny Gub: Lubelskiej, przyjechał z Lublina.

Pojutrze dnia 9go b. m., o godz: 10tej z rana, w Kościele Sgo Krzyża, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Zofji *Kraków;* na które, Rodzice zgasłej, zapraszają Przyjaciół i życzliwych Znajomych.

Karolina z Suchowieckich *Szaniawska*, Wdowa po Obywatelu Ziemskim, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła, licząc lat 77. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4ej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski.

Wczoraj rozstała się z tym światem Apolonja z Bobrów *Wierzbowska*. Exportacja zwłok odbędzie się jutro o godzinie 2ej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski; na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Onegdaj, rozstał się z tym światem, Artysta muzyczny Jan *Sauer*, w wieku lat 49. Exportacja zwłok Jego odbędzie się jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy Śgo Rocha, na smętarz Powązkowski.

Pozostali w nieutulonym smutku: Mąż z trojgiem Dzieci, Matką i Braćmi, z przepełnionem wdzięcznością sercem, składają najczulsze podziękowanie za współczucie, a tem samem, za ulgę w zmartwieniu, licznemu zgromadzeniu Przyjaciół i Znajmych, którzy byli łaskawi odprowadzić na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Karoliny z Putiatyckich Baronowej *Klejst*.

(Art: nad:). Leokadja *Żerańska*, w 17 roku życia, po ciężkiej i długiej chorobie, opuściła tę ziemię, a opuściła ją wtedy właśnie, kiedy w skutek starannego wychowania i gruntownie odbytych nauk, miała się stać pomocą Matki w kształceniu młodszej rodziny, słowem, kiedy piękne jej przymioty miały wynagrodzić trudy Rodziców, podjęte około jej dzieciństwa. I okazały się już te owoce, zajaśniały rzeczywiście te przymioty; i młodsza dziatwa widziała już w niej drugą Matkę, chciwie słuchając nauk sobie udzielanych. Bo śliczna też to była dusza. Pobożna, skromna, przywiązana do Rodziców, kochająca Matkę najtkliwszą miłością, i wchodząca we wszystkie troski macierzyńskich zabiegów z rozwagą i dojrzałością doświadczonego wieku. Oprócz Rodziców, miała ona główne przywiązanie do Ochmistrzyni, na której pensji ukończyła nauki; widok tej ukochanej Przewodniczki, rozjaśniał jej oblicze nawet w chwili najsroższych cierpień. Potrzebujemyż jeszcze coś więcej dodać, czyliż w tak młodej duszy, miłość wdzięczność nie są treścią cnót wszystkich. Nie powiemy też nic więcej, tylko raz jeszcze zbolałym Rodzicom, powtórzymy słowa Duchem Świętym natchnione: Podobała się BOGU dusza jej, dla tego pokwapił się wywieść ją z nieprawości.— J. O.

W ostatnich czasach literatura nauk przyrodzonych, zbogaconą została wielą dziełami rzeczywistego pożytku, do których zaliczyć należy świeżo wydaną u Pana *Merzbacha* Botanikę albo raczej *skrócony wykład* takowej, zebrany przez ś. p. E. *Leśniewskiego*, Profesora nauk przyrodzonych. Jest to jedna z najbardziej zajmujących części obszernego dzieła tegoż Autora noszącego tytuł: *Historja naturalna*, o wyjściu której poprzednio donosiliśmy. W tym krótkim a treściwym wykładzie zawarte są ciekawe tajemnice życia roślinnego, obrobione podług najdoskonalszego wzoru wszystkich xiążek elementarnych, jaką jest niezaprzeczenie Botanika Adryana *de Jussieu*. Dla tego też i dzieło E. *Leśniewskiego*, służyć może bardzo wygodnie przy popularnym wykładzie botaniki; tym więcej, iż część druga pomienionej pracy, poświęconą jest szczegółowemu opisaniu najciekawszych i najważniejszych roślin, wspartemu dokładnemi tablicami kolorowanemi całe dzieło zamykającemi.

W zeszły Czwartek, w Kościele tutejszym Parafjalnym Śgo Krzyża, w obecności najbliższych Krewnych, Familji i Przyjaciół, W. Oswald *Wiśnowski*, Kupiec, a zarazem współwłaściciel znanej nieruchomości, *Doliną Szwajcarską* zwanej, połączył się związkiem małżeńskim, z Panną Emilją *Hoffmann*, najmłodszą Córką Obywateli tutejszych. Obrzędu ślubnego, w assystencji W. JX. *Dorobisa*, Prefekta XX. Missjonarzy, oraz przy towarzyszeniu licznego Duchowieństwa, dopełnił W. JX. Roman *Hoffmann*, Przełożony Klasztoru XX. *Kamedułów* na Bielanach, Brat Stryjeczny Panny Młodej. Następnie całe grono weselne, udało się do Doliny Szwajcarskiej, gdzie w progach domowych, sędziwa Matka Pana Młodego, zwyczajem Pra-Ojców, przyjęła Nowożeńców chlebem i solą, a doczekawszy się tym sposobem stałego już postanowienia ostatniego z pięciu Synów swoich, z łzą radości i pociechy, tegoż Syna i Synowę, pobłogosławiła. Poczem, a mianowicie po złożeniu Młodej Parze stosownych i szczerych życzeń, rozpoczęła się wesoła zabawa, ożywiona huczną i doskonałą Orkiestrą Pana *Bacha*, a tem przyjemniejsza, że przyjęły w niej udział zacne Damy i prześliczne dziewice, między któremi ogólną na siebie zwróciły uwagę tak z nadobnych postaci, jak i z pełnych gustu tualet, dwie siostry Panny *W.*— Zabawa przerwana sutą wieczerzą, przeciągnęła się do dnia białego.

Otrzymano wiadomość przez sztafetę z miasta Zawichosta, że woda pod tem miastem wzniesiona w dniu onegdajszym o godz: 5tej wieczorem, stop 8 cali 2 nad zero, podniosła się do dnia wczorajszego godziny 3ciej rano, do wysokości stop 9 nad zero, lecz lody jeszcze nie ruszyły. Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą, stop 4 cal 1.

Komitet Resursy Nowej, ma honor zawiadomić szanownych Członków Towarzystwa, iż w dniu 10 b. m., to jest we Czwartek, o godz: 8ej wieczorem, daną będzie Muzykalna Zabawa, w której przyjmą udział Panny *Nerudy*. Bilety wnijścia tak dla Członków jakoteż i ich rodzin, wydawane będą w lokalu Resursy Nowej, jutro i pojutrze od godziny 6tej do 9tej wieczorem; zaś w dniu 10tym (we Czwartek) od godziny 3ciej po południu, do 7ej.

Doktór *Lemercier*, kontynuować będzie kurs fizjologji co do wykładu o koniu, pszczole i jedwabniku, codziennie w Poniedziałek, Wtorek, Środę i Czwartek, od godziny $5^1/_2$ do $6^1/_2$, w Resursie Kupieckiej, przy pomocy modelów Dra *Auzoux*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Kalwaryjskiego. — W celu zwiększenia funduszu na koszta wznoszącego się w mieście Kalwarji Szpitala dla chorych obojgich, urządzone będą dwie publiczne zabawy w dniach 26 Lutego i 7 Marca r. b., w temże mieście odbyć się mające; na które Rada Opiekuńcza tak miejscowe Osoby jako i Obywateli tutejszego miasta, ma zaszczyt najuprzejmiej zaprosić. — Z upoważnienia Opiekuna Prezydującego. Członek Rady, D. *Woltanowski*. Sekretarz Rady, J. *Wyrwicz*.

Jedną z piękniejszych niespodzianek muzykalnych, jakie spotykamy w tych czasach, był poranek muzykalny, który odbył się wczoraj o godz: 1ej z południa, w sali Resursy Nowej. Na tym poranku dał się słyszeć, jeden z najpierwszych Gitarzystów P. St: *Szczepanowski*, i pierwszy Ofikleidzista P. *Colosanti*. przy towarzyszeniu na fortepjanie Dyrektora *Peschke*. Zebrani słuchacze, grzmotem oklasków przyjęli obu Artystów, a miłośnicy muzyki, z prawdziwem zadowoleniem opuszczali salę. Wkrótce jak to donieśliśmy, P. *Szczepanowski*, daje koncert w Ostrołęce i Łomży. Nie potrzebujemy go polecać tamecznym mieszkańcom i współrodakom, bo piękny talent jego najlepiej za nim przemawia.

Do dzisiejszego *Kurjera*, załącza się lista PP. Abonentów Wystawy nieustającej sztuk pięknych pod zarządem J. *Zmyoski* i T. *Tabachi*, na r. b. 1859, którzy się zgłosili na nowo, lub też w dalszym ciągu r. 1858, po dzień 31 Stycznia. Osoby życzące należeć do grona Abonentów na rok bieżący, raczą się zgłaszać do lokalu Wystawy w Hotelu Europejskim, przy ulicy Krak: Przedm:; lista imienna nowo-przybyłych od d. 1 Lutego, ogłoszona będzie w ciągu następnego miesiąca Marca.

Młody 12 letni Skrzypek Jan *Chomanowski*, w tych dniach dał się słyszeć w Krakowie, grając między aktami w Teatrze.

Znawcy powszechnie chwalą i nad inne wynoszą wyborny *syrop pączowy i biały arak de Goa*, z których pierwszy na zagranicznym rumie w dystylarni J. *Fuchsa* przy placu Alexandryjskim (dom W. *Wollowicza*) sporządzony, a drugi przez tę dystylarnię świeżo za pośrednictwem domu handlowego Herman *Kleinadel*, sprowadzony został. Obydwa te artykuły, tak przydatne w obecnej porze karnawałowej, nowym są przez swoją dobroć i przystępną cenę dowodem, iż zakład P. *Fuchsa*, zasłużonej używa wziętości.

Sławny pogromca koni *Rarey*, podobno przybędzie do Warszawy, gdyż na czas wyścigów konnych ma zjechać do Wiednia, a ztąd do Petersburga.

Biletów na Środowe widowisko dać się mające w Teatrze Wielkim i Rozmaitości, na dochód War: Tow: Dobr:, nabyć można w Kancellarji tegoż Towarzystwa w dniu dzisiejszym i jutrzejszym od godz: 5 do 8ej po południu; w dniu zaś widowiska w Kassie Teatrów.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 4 k: $76^1/_2$, *pszenicy* rs. 9 kop. 59, *jęczmienia* rs. 4 kop: 55, *owsa* rs. 3 k: $56^1/_2$, *masła* pud rs. 8, *słoniny* pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 56.— Sprowadzono w dniu 4tym b. m., na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 358, z opasów w Królestwie sztuk 215, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 409; w ogóle sztuk 982, *wieprzy* 969, *cieląt* 825; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 862 *wieprzy* 650, *cielęta* wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 30; z bydła stepowego wyprowadzono: do Mokotowa sztuk 8, do Powązek sztuk 4; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 38, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 22, pozostało remanentem sztuk 18.

(Art: n.) Poznawszy bliżej niedawno założony magazyn strojów damskich i dziecinnych Pani Ludwiki *Łopian*, uczennicy Pani Adeli H.... znajdujący się w domu narożnym dawniej Mokronowskich, od strony Krako:-Przedm:, pierwszy za xięgarnią Gustawa *Gutwein*, i znalazłszy w nim wszystkie przedmioty, z wielką znajomością sztuki i gustu, najdokładniej wykończone i sprzedające się po cenie więcej jak sumiennie umiarkowanej, w którym odrabia się także najzręczniej, na obstalunek wszelka krawieczczyzna damska, jako to: suknie, mantyle i t. p., oraz bielizna i hafty; postanowiłam ten magazyn, zasługujący ze wszech miar na względy, zalecić łaskawej Publiczności.— **

Jutro, rozpocznie się licytacja bogatych zbiorów Pana Bonawentury *Dąbrowskiego*, znanego Artysty, składających się z obrazów olejnych, rozmaitych szkół, rycin, xiążek illustrowanych i innych, dzieł architektonicznych, przyrządów malarskich, i rozmaitych przedmiotów sztuki, i trwać będzie każdodziennie wyjąwszy Święta od godziny 11ej do 4ej z południa, przy ulicy Królewskiej w domu W. *Jeziorańskiego* Nr. 1062, na 2m piętrze od frontu, wprost ujeżdżalni Saskiego Ogrodu.

Sztukmistrz *Bosco*, ukończywszy przedstawienia w Berlinie, dawać je zamierza w Potzdamie.

Znaczny transport win szampańskich *Ay*, z oryginalnemi etykietami, oraz korkami odrutowanemi i cyną pokrytemi, zaopatrzonych, cukiernia P. R. *Wiśnowskiego* et *Comp:*, przy ulicy Długiej w hotelu Polskim, w komis otrzymała i sprzedaje buteleczki pojedynczo po kopiejek $37^1/_2$; cały zaś garnitur, to jest koszyczek paryzki, z czterema buteleczkami i kieliszeczkiem po rs. 2 k. 25. Nowość ta, niezawodnie wielu osobom do gustu przypadnie.

Dziś, jak już doniesiono, pierwsze, a jutro drugie wystąpienie czterech *Albinosów* i dwóch *dzikich ludzi* w salonie Doliny Szwajcarskiej o godz: 5tej wieczorem. Wystąpieniom tym, o jakich bliższe szczegóły w sążnistych afiszach są zamieszczone, towarzyszyć będzie zabawa muzykalna przez Orkiestrę pod dyrekcją P. Em: *Bacha*, w trzech częściach wykonać się mająca, a złożona z samych dzieł pięknych i wyborowych.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Asmodea*, Panny: Anna i Karolina *Straus* po 11-kroć, *Królikowska* 2-kroć, PP: Antoni *Tarnowski* 6-kroć i *Kwiatkowski*. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Honor i Pieniądze*, Pani *Ziemińska* 4 kroć, Panna *Łapińska* 2-kroć, PP: *Królikowski* 5-kroć i *Bodurkiewicz* 4-kroć.

Nawet domin nie wiele znalazło się na wczorajszej Maskaradzie, po największej części ładne twarze były odkryte; z charakterystycznych zaś masek kręcili się dwaj Krakowiacy i jakiś stary podobno Pielgrzym. Jedno gustowne ale o potężnej krynolinie domino zaczepiło pewnego młodzieńca, a po zwykłych maskaradowych wstępach zapytało: »Jakże znajdujesz moją toaletę?« »Za szeroka,« odrzekł młodzieniec. Osób było 1,250.

Dziś, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Elektoralnej, w domu *Bersona*, wprost Bankowej bramy, prócz wybornego piwa bawarskiego z lodowni P. *Lentzkiego*, dostać będzie można przekąsek tak na zimno i gorąco, jakoteż sarniny z rożna, cietrzewi i zająca, przy rychłej usłudze, w każdym czasie. Przytem P. *Rajczak*, w towarzystwie PP. Józefa *Kulik* Skrzypka, i *Szulca* Wiolonczelisty, oraz fortepjanu, uprzyjemniać będzie chwile szanownym Gościom.

Dziś pod *Kometą*, dawniej pod *Złotą Gruszką*, przy ulicy Rymarskiej, grać będzie P. *Jacobi*, a jutro P. *Rajczak*.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k. $16^1/_4$; za garniec kop: 38.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 31; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 36, wartość kuponu rs. 1 kop: $38^3/_0$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75, dają rs. 14 kop: 73, wartość kuponu kop: $7^1/_0$.

ANGLJA. *Londyn, 1go Lutego.* — Hr: *Granville*, zaprosił na jutro, na obiad, pewną liczbę Parów. Będzie to zwykły bankiet opozycji Izby Wyższej, okazujący, iż Lord *Granville*, bierze w roku bieżącym na siebie przewodnictwo opozycji. — Z wiarogodnych źródeł zapewniają, że Rząd oprócz rozmaitych środków zmierzających do wzmocnienia floty, myśli także przy przedstawieniu budżetu zaprojektować zwiększenie liczby marynarzy o 3,000 ludzi. — Z Leeds donoszą, że Sir John William *Ramsden*, oświadczył gotowość podania się na kandydata do Izby Niższej za zachodni okręg Yorkshire, w miejsce wychodzącego do Izby Wyższej Lorda *Goderich*. (N. Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 1go Lutego.* — Dziennik *Revue Contemporaine* przestał być urzędowym, i cofnięto mu wsparcie, jakie dotychczas od Rządu pobierał. — *Gazette de Lyon* donosi, że Jenerał *Renault*, ze swoją dywizją, wzmocni armję Lyońską do 30,000 ludzi. Dyrektorowie jazdy i remonty z Ministerstwa wojny, pracowali wczoraj z Cesarzem w Tuilerjach. Korrespondencje dzienników departamentowych nie zgadzają się zupełnie z tchnącemi pokojem doniesieniami dzienników Paryzkich, co ma także swoje znaczenie. — Mówią, iż Cesarz w rozmowie z pewnym Dyplomatą niemieckim, uskarżał się na nieprzyjazną postawę prassy niemieckiej względem siebie i swej polityki. — Jutro ma wyjść broszura p. t. *Napoleon III et l'Italie*, tego samego Autora co napisał niedawno broszurę *Napoleon III et l'Angleterre*. — P. Felixowi *Germain*, Autorowi pamfletu *Est-ce la paix? est-ce la guerre?* wytoczono proces o podbudzanie nienawiści i pogardy dla Rządu, oraz zakłócanie pokoju publicznego. (Neue Pr: Ztg).

Xiążę *Napoleon* dziś ma wsiąść na okręt w Genui, a jutro przybyć do Marsylji. Margrabia *Villamarina* i cały skład Legacji Sardyńskiej, wyjeżdżają tam dziś na spotkanie młodej Xiężniczki i jej Małżonka. Jutro o 10ej rano nastąpi wylądowanie Dostojnych Podróżnych w Marsylji, o 11ej śniadanie w Prefekturze, a zaraz potem wyjazd do Fontainebleau. Ta JJ. CC. Wysokoście staną we Czwartek rano, i na śniadaniu spotkają się z Xiężniczką *Matyldą*, Jenerałem *Fleury*, Damami Dworu Cesarzowej i innemi osobami, wysłanemi na ich spotkanie. Po śniadaniu Nowo-Zaślubieni wyjadą do Paryża dla odwiedzenia Cesarza i Cesarzowej, a mieszkanie zajmą tymczasowo w apartamentach Xięcia *Hieronima*. — Pewna liczba Orderów SS. MAURYCEGO i ŁAZARZA, została rozdaną przez Rząd Sardyński z okoliczności małżeństwa Córki Królewskiej. Jenerał *Niel* otrzymał Wielką Wstęgę Orderową. — Zdrowie Marszałka *Bosquet* nie polepsza się, i nie ma nadziei aby mógł objąć swą komendanturę. — W obecnej chwili w portach naszych ładują na okręty mnóstwo domów przenośnych, przeznaczonych do nowego miasta Toranu, które Admirał *Rigault de Genouilly* zamierza zbudować w Kochinchinie. (Ind: Belge).

GRECJA. *Ateny, 22go Stycznia.* — Izby rozpoczęły znowu po ferjach świątecznych swe prace i zajmą się roztrząsaniem wielu ważnych projektów do praw. — Budowa koleī z Aten do Pireus ulegnie znowu zwłoce, gdyż przedsiębiercą zaraz w początkach nie dopełnił wszystkich warunków traktatu. — Z Kandji donoszą, że przybyło tam z Małej Azji 15tu Derwiszów, którzy rozeszli się po wsiach w okolicy Rhetymnos. Od jednego z nich, Grek pewien, znający język turecki, podstępnym sposobem, został wtajemniczony w spisek powszechny przeciw Sułtanowi i na wymordowanie wszystkich Chrześcijan. Derwisz ten domagał się także, aby wciągnąć do spisku całą ludność Turecką. (Neue Pr: Ztg).

XIĘSTWA NADDUNAJSKIE. — Z Jass 27 Stycznia donoszą, że *Couza* objąwszy rządy pod imieniem *Alexandra Igo*, wydał do narodu proklamację. Kończy ponowieniem przysięgi złożonej Zgromadzeniu Narodowemu. — Zgromadzenie uchwaliło dla Xięcia listę cywilną 30,000 dukatów; oraz 15,000 dukatów jednorazowie na wydatki installacji, ze względu, iż Xiążę posiada szczupły majątek prywatny. — Deputacja złożona z kilku Członków Zgromadzenia Narodowego i milicji, udaje się w tych dniach z Mołdawji do Konstantynopola, dla złożenia podziękowań Sułtanowi. (Ind: Belge).

WŁOCHY. *Turyn, 1go Lutego*, (telegram). — W Wenecji dokonano liczne aresztowania. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się Adwokat *Lombardini*, P. *Fambri* Redaktor dziennika, i kilka osób już dawniej amnestjonowanych. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI. — W jednej z kopalń kamienia wapiennego w Oreston, w bliskości Plymouth, w Anglji, wy-

kopano zęby, kości i inne szczątki lwów, tygrysów, słoniów, nosorożców, koni, hyen i innych zwierząt. Odkrycie to wywołało w świecie geologicznym angielskim nadzwyczajne poruszenie. Bajeczna odległość epoki, gdy te zwierzęta żyły w Anglji ztąd da się przypuszczać, że jaskinia w której skamieniałości te wykryto, wydrążoną jest w twardej niesłychanie opoce, w głębi łomu kamienia, odległego o 1,000 stóp od brzegów morskich. Sama jaskinia wznosi się nad poziomem morza o 70, pod powierzchnią zaś gruntu około 35 stóp, jest przeszło 20 stóp długa, 10 stóp głęboka i tyleż szeroka. Nie nosi żadnego śladu otworu. Wszyscy uczeni naturaliści i geologowie angielscy, wybierają się w odwiedziny w to miejsce, dla obejrzenia skamieniałości, a Towarzystwa Naukowe wysłały już tam swoich reprezentantów. — W nocy z d. 9 na 10 z. m., zrządziła burza wielkie szkody w Rzymie i okolicy. Najpierw dał się słyszeć straszliwy szum w powietrzu, poczem rozpasał się orkan do tego stopnia, że zrywał dachy z domów, a w polu łamał i wyrywał drzewa z korzeniem. Z ludzi nikt nie zginął, ale na morzu miało się rozbić kilka okrętów. Przytem dokuczało Rzymianom dotkliwe zimno.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grabowski Ant: Hr: z Mrogi Bielawskiej nr 476; Kosiński Ant: Sędzia Pok: z Krasnego nr 626; Krukowiecki Alex: Hr: i Kotkowski Sew: Ob: z Bodzechowa nr 625; Stojowski Hip: Sędzia Pok: z Krasocina nr 634.

Wyjechali: Chmielewski Stan: Ob: do Czesławina; Krzywoszewski Dom: Ob: do Przysuchy; Prendowski Henryk Ob: do Radomia.

Przyjechali koleją żelazną: Bobr Teodor Radca Stanu z Galicji nr 393; Brański Juljusz Pełnomocnik z Poznania nr 584; Bałaszew Alex: dymis: Rotmistrz z Drezna nr 414; Kwaśniewski Józ: Doktor z Krakowa nr 1083.

Wyjechali koleją żelazną: Przezdziecki Miecz: Ob: i Wyczuja Zofja Żona Radcy Hon: do Paryża.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Śluby Panieńskie.—Pan Stefan z Pokucia.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Marta.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1859 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*